

Kryzys na uczelniach artystycznych. Dorota Segda: Nie mamy na życie, zimą zajęcia online

UCZELNIE 06.10.2022, 06:22

Ada Chojnowska

AGENCJA Wytworzy Dorota Segda



AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
AKADEMIA SZTUK TEATRALNYCH
STUDENCI
STUDIA
UCZELNIE
ZDALNE NAUCZANIE

Musimy wprowadzić drastyczne oszczędności kosztem studentów, z zajęciami online w zimowych tygodniach włącznie - zapowiedziała rektorka krakowskiej AST. Rektorzy uczelni artystycznych mówią o dramatycznej sytuacji finansowej w ich jednostkach, wspólnie wystosowali do rządu apel o pilne i zdecydowane działania.

Inauguracja roku akademickiego na Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie odbiła się w środowisku artystycznym szerokim echem. Wszystko za sprawą mocnego przemówienia rektorki uczelni, prof. Doroty Segdy. Dziękując za zaangażowanie studentów i pracowników m.in. na rzecz uchodźców z Ukrainy, mówiła, że "nie przestraszą jej telefony, żeby ściągnąć np. tęczową lub czarną flagę, bo komuś się nie podoba".

Uczelni brakuje pieniędzy

- Świat robi się coraz bardziej przerażający. Nie bądźcie obojętni. Łamane prawa człowieka prowadzą do tragedii, która rozgrywa się na naszych oczach w Ukrainie, w Iranie, na granicy z Białorusią. Całkiem blisko, coraz bliżej. Mamy obowiązek krzyknąć "nie".

Opowiadajmy się po stronie prawdy, po stronie uczuć, człowieczeństwa, przyzwoitości. Namawiam was do odwagi twórczej wypowiedzi i do budzenia ludzi z uśpienia, na którego końcu było Auschwitz - zwracała się do studentów.

REKLAMA



Prof. Segda powiedziała też wprost: Uczelni brakuje pieniędzy. - Jestem naprawdę zrozpaczona stanem finansów Akademii - nie kryła. - Nie mamy na życie. Musimy wprowadzić drastyczne oszczędności kosztem studentów, z zajęciami online w zimowych tygodniach włącznie. Postaramy się, żeby było ich jak najmniej. Przeżyliśmy pandemię i miałam nadzieję, że online to już przeszłość, ale nie mamy na prąd, który podrożał kilkukrotnie, 800 procent, 1000 procent, nie mamy na gaz, musimy zamknąć uczelnię na weekendy, na długie zimowe wieczory. Pęka mi serce. Przedstawienia robimy za grosze, choć cieszą się wielkim uznaniem widowni i dostają nagrody na festiwalach, na które jeździmy, chociaż też nas na to nie stać. I nie tylko AST znajduje się w takiej sytuacji. Polska nauka i polskie szkolnictwo są w naszym kraju spychane do wiecznej finansowej poczekalni. A czekamy w niej chyba już tylko na cywilizacyjny krach.

"Zdalna konserwacja dzieł sztuki"

O dramatycznej sytuacji finansowej mówił podczas inauguracji roku akademickiego również rektor Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, prof. Andrzej Bednarczyk.

- Trzy lata temu spadła nam na głowę pandemia. I wykołęła tak, iż uwięzieni w naszych domach musieliśmy na nowo uczyć się życia. Wielu to życie straciło - rozpoczął swoje przemówienie rektor. - W kolejnych falach pandemii zadowoliliśmy się w naszym uczelnianym słowniku takie absurdy jak zdalne uprawianie rzeźby, malarstwa, grafiki, designu oraz chyba najbardziej smakowite: "zdalna konserwacja dzieł sztuki". Potem załamanie stabilności rynku budowlanego rozchwiało koszty realizacyjne do tego stopnia, że gdyby nie osobiste zaangażowanie ministra Glińskiego i dyrektora Wartaka, to kluczowa dla naszej uczelni inwestycja przy ul. Syrokomli zostałaby pogrążona w finansowej zapaści na wiele lat. Dziś natomiast otwieramy kolejny rok akademicki, gdy na naszą polską i europejską ojczyznę spadła zawierucha globalnej wojny energetycznej, która grozi nam wszystkim bankructwem.

Uczelnie artystyczne wspólnym głosem

Sytuacja jest na tyle poważna, że specjalną uchwałę w tej sprawie jednogłośnie wystosowała Konferencja Rektorów Uczelni Artystycznych. Podpisali się pod nią zarówno prof. Bednarczyk, jak i prof. Segda, a także rektor Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie prof. Wojciech Widlak.

REKLAMA



- My, Rektorzy uczelni artystycznych Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażamy stanowczy protest wobec pogłębiającego się niedofinansowania naszych uczelni. W pełni świadomi powagi obecnej sytuacji ekonomicznej i gospodarczej oraz złożoności jej uwarunkowań, zwracamy uwagę na aktualną kondycję wyższego szkolnictwa artystycznego, ponieważ dalszy brak skutecznych interwencji władz w tej dziedzinie może doprowadzić do trudnego do opanowania kryzysu i nieodwracalnych strat dla polskiej kultury, a co za tym idzie – dla polskiego społeczeństwa - czytamy.

Jak pisze KRUA, podstawowym problemem jest spowodowany rosnącą inflacją znaczący wzrost kosztów funkcjonowania uczelni, zwłaszcza wzrost cen energii.

Newsletter Studencki

Studencki wybór tekstów
Wyborczej w każdy czwartek.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie...
[Więcej](#)
[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

ZAPISZ MNIE →
[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Materiał promocyjny partnera

<p>Shantaram</p> <p>Ciemne interesy i poznawanie filozofii Wschodu</p> <p>KUP E-BOOK</p>	<p>Wyłącz autopilota</p> <p>Porzuć rutynę i odważ się na zmiany</p> <p>KUP E-BOOK</p>	<p>Sztuka spokojnego życia</p> <p>48 wskazówek jak pozbyć się lęku i obaw</p> <p>KUP E-BOOK</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------

- Aktualnie większość z naszych uczelni dokonuje zakupów energii elektrycznej w cenach pięciokrotnie wyższych niż w roku 2021, a z prognoz wynika, że już w styczniu 2023 wzrost ten będzie dziesięciokrotny - podkreślają rektorzy, dodając, że uczelnie wdrażają programy oszczędnościowe, jednak zabiegi te, nieoparte zmianami systemowymi ze strony władz, okazują się niewystarczające. - Bez wzrostu subwencji na rok 2022 i lata kolejne nie jesteśmy w stanie zbilansować planów rzeczowo-finansowych. Grozi o utratę płynności finansowej, co może doprowadzić do znaczącego ograniczenia lub wręcz wstrzymania działalności naszych uczelni.

Niskie płace pracowników

Rektorzy zwracają też uwagę na niskie wynagrodzenia młodych nauczycieli akademickich. - Aktualnie ich płace są niższe od kwoty ogłoszonego na rok 2023 najniższego wynagrodzenia w naszym kraju. Brak środków na dokonywanie regulacji płac powoduje, że z naszych uczelni odchodzą specjaliści o najwyższych kwalifikacjach - nie ukrywają.

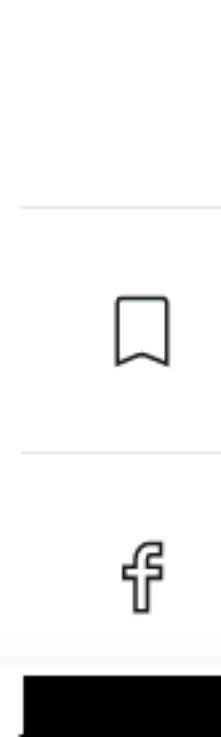
REKLAMA



KRUA podkreśla przy tym, że problemy te były wielokrotnie sygnalizowane w kontaktach z przedstawicielami MEiN oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, obecnie jednak sytuacja wymaga pilnego podjęcia zdecydowanych działań.

- Historia uczy, że na wielu dziejowych zakrętach kultura okazywała się czynnikiem decydującym – scalała narody, kształtowała postawy, wskazywała wzorce - zaznaczają rektorzy. - Usunięcie jej poza margines aktualnych potrzeb społeczeństwa byłoby nieodpowiedzialnością i krótkowzrocznością o trudnych do oszacowania skutkach.

Uchwała została przez KRUA podjęta jednogłośnie.



Zaprosz znajomych do dyskusji